

BRACIA I MNIEJSI W NASZYCH CZASACH

Lineamenta przygotowujące do Kapituły Generalnej w 2015 roku



BRACIA I MNIEJSI W NASZYCH CZASACH

*“Wszyscy bez różnicy niech nazywają
się braćmi mniejszymi”
(1Reg 6,3)*

Lineamenta
przygotowujące do Kapituły Generalnej w 2015 roku

Copertina: Piero Casentini
Impaginazione: fr. Joseph Magro per Ufficio Comunicazioni OFM

PREZENTACJA

Najbliższa Kapituła Generalna w 2015 roku, będzie miała inną dynamikę od przyjmowanej przez dotychczasowe Kapituły Generalne. W przeszłości, relacja – bardzo obszerna – Ministrów Generalnych, stanowiła zarazem materiał, nad którym Bracia Kapitulni mieli pracować. Natomiast, podczas najbliższej Kapituły - zgodnie ze wskazaniem ostatniej Rady Plenarnej Zakonu¹ - będzie z jednej strony relacja Ministra Generalnego, ze wszystkimi informacjami przewidzianymi, a z drugiej *Instrumentum laboris*, które pomoże Braciom Kapitulnym w określeniu kierunku na przyszłość oraz w wypracowaniu wyborów, ukierunkowań i decyzji, jakie będą towarzyszyły zaproponowanej drodze.

W celu wypracowania *Instrumentum laboris*, będącego owocem także refleksji i propozycji wszystkich Jednostek Zakonu oraz poszczególnych braci, prezentujemy poniższy materiał, który nazwaliśmy *Lineamenta*. Został on ułożony w oparciu o główny temat Kapituły, o którym zdecydowało Definitorium Generalne (Bracia i mniejsi w naszych czasach - *Fratres et minores in nostra aetate*). Zakłada on zaangażowanie wszystkich Jednostek oraz możliwie jak największej liczby braci, w refleksję i wypracowanie konkretnych propozycji, aby w ten sposób stały się sposobem uwrażliwienia i animacji na poziomie całego Zakonu. *Lineamenta* są owocem refleksji Definitorium Generalnego, a także wkładem niektórych biur Kurii Generalnej, oraz Prezydentów Konferencji.

Ofiarujemy je wszystkim, prosząc o ich przestudiowanie, uaktualnienie, a przede wszystkim o przesłanie przemyśleń odnośnie trzeciego punktu każdej części, tj. “konkretne wybory i propozycje”, ponieważ odczuwa się nagłą potrzebę pokonania wszelkich przeszkód, uniemożliwiających nam przemianę idei w czyn, ciągłego przechodzenia od *ratio* (myśl) do *operatio* (konkretne działanie).

Wszystkie propozycje zostaną przyjęte i docenione oraz posłużą wypracowaniu *Instrumentum laboris*. Propozycje zostaną połączone i streszczone zgodnie z ich konwergencjami oraz uporządkowane w kategorii według kryteriów przedstawionych przez Definitorium Generalne.

Aby dojść do tego niezbędnego przejścia, którego celem jest bycie

¹ RPZ 2013, *Nowe wino do nowych bukłaków. Propozycje*, nr 22 (Rzym 2014).

konsekwentnymi i “prorockimi znakami”, musimy określić środki, strategię oraz konkretne sposoby, które uznajemy za pozytywne i skuteczne w wiernym przeżywaniu naszego charyzmatu w naszych czasach.

WPROWADZENIE

1. NASZA NAZWA, JAKO PROGRAM ŻYCIA: BRACIA MNIEJSI

Od chwili przybycia nowych towarzyszy, św. Franciszek wybrał tę nazwę, prawdopodobnie już wraz z Protoregułą, przedstawioną Innocentemu III i ustnie zatwierdzoną przez Papieża (por. *Zbiór Asycki* 67). W 1216 roku Jakub z Vitry nazywa “braćmi mniejszymi” naśladowców Biedaczyny z Asyżu. W Pierwszej Regule napisanej (1221 rok), nazwa ta jest urzędowo potwierdzona: «wszyscy bez różnicy niech nazywają się braćmi mniejszymi» (1Reg 6,3). Nazwa “bracia mniejsi”, dla Franciszka ma początek ewangeliczny, nawet jeżeli nie można wykluczyć wpływu klas *maiores* i *minores* ówczesnego społeczeństwa asyckiego. Kiedy zdjął ubranie przed Piotrem Bernardone i biskupem, odkrył jedyne ojcostwo Boże (por. 2 Cel 12); i potem «Pan dał mu braci» (Test 14): Wspólnota stała się darem Najwyższego Boga!

Według pierwszego biografy, bracia byli nazywani “mniejszymi”, ponieważ byli «poddani wszystkim» oraz «zawsze szukali nędznych miejsc pobytu i podejmowali się prac uważanych za poniżające. W ten sposób zasługiwali na mocne ugruntowanie w prawdziwej pokorze, a na tej szczęśnej dyspozycji rosła w nich duchowa budowla, złożona ze wszystkich cnót» (1 Cel 38).

I byli “fratres-braćmi”, ponieważ rozpałał ich «gorący płomień braterskiej miłości». Kiedy «się spotykali zażęgał ich bodziec duchowej miłości»; byli «wolni od jakiegokolwiek miłości egoistycznej»; «byli szczęśliwi, kiedy mogli spotykać się razem, jeszcze szczęśliwsi kiedy razem przebywali» (1 Cel 38-39).

Kilka miesięcy przed opuszczeniem tej ziemi, św. Franciszek podyktował bratu Benedyktowi z Piratro następujące napomnienie: «aby na znak pamięci na moje błogosławieństwo i mój testament zawsze kochali się wzajemnie; aby zawsze kochali i dochowywali wierności naszej pani, świętemu ubóstwu i aby zawsze byli wierni i ulegli dostojnikom i wszystkim duchownym świętej matki Kościoła» (Testament Sieneński).

Nazwa “bracia mniejsi” nie jest zwykłą pustą czy stereotypową nazwą, lecz raczej programem życia, który zakłada permanentne zobowią-

zanie, głęboką dynamikę by czynić wszystko, żeby ten ewangeliczny ideał, ta "utopia", mogła być realizowana i przeżywana.² Bycie rzeczywistością braćmi i mniejszymi to serce naszego charyzmatu!

2. PERYFERIE NASZYCH CZASÓW JAKO KLUCZ HERMENEUTYCZNY

*"Rzeczywistość rozumie się tylko wtedy, gdy patrzy się na nią z peryferii"*³

Chcemy być braćmi i mniejszymi w naszych czasach. Chcemy kontynuować i odnowić nasze powołanie i misję, jako bracia mniejsi, aby zakorzenić znaczący, prorocki, ewangeliczny styl życia w naszym świecie. Wierzmy, że pilne i pedagogicznie ważne jest przewyższanie autoreferencyjności, a także podejmowanie wyzwań i prowokacji naszych czasów. Wierzmy, że tożsamość tworzy się i ubogaca również przez dialog i spotkanie z innym, słuchanie tego co mówi świat, lekturę oraz interpretowanie znaków czasu, odnowioną wrażliwość na współczesne kultury.

Nasz Papież Franciszek, w Adhortacji Apostolskiej *Evangelii gaudium* (= EG) z 24 listopada 2013 roku, wzywa nas do wyjścia poza siebie i zaakceptowania konkretnej rzeczywistości: «Ewangelia zachęca nas zawsze, by podejmować ryzyko spotkania z twarzą drugiego człowieka, z jego fizyczną obecnością stawiającą pytania, z jego bólem i jego prośbami, z jego zaraźliwą radością, stale ramię w ramię» (EG 88). Według Papieża, «wielkie przemiany historyczne dokonały się, gdy rzeczywistość była widziana nie od centrum, ale od peryferii. Jest to kwestia interpretacji: rozumie się rzeczywistość tylko wtedy, gdy patrzy się na nią z peryferii, a nie, gdy nasz wzrok jest postawiony w centrum jednakowo oddalonym od wszystkiego. Aby zrozumieć naprawdę rzeczywistość, musimy przemieścić się z centralnej pozycji bezruchu i spokoju i udać się w stronę obszarów peryferyjnych. Bycie na peryferiach pomaga widzieć i rozumieć lepiej, dokonać bardziej poprawnej analizy rzeczywistości, uciekając od centralizmu i od podejścia ideologicznego».⁴

² Por. F. Uribe, *Ejes del carisma de san Francisco de Asís según sus escritos*, 2010, s. 73-74.

³ Papież Franciszek do Przełożonych Generalnych, w: A. Spadaro, *Svegliate il mondo*. Civiltà Cattolica 2014 (4.01.2014), s. 6.

⁴ *Tamże*.

Jednocześnie, Papież Franciszek wzywa nas do odczytania na nowo naszego charyzmatu w odniesieniu do obecnych kultur. Według Papieża, jesteśmy zmuszeni do przemyślenia inkulturacji charyzmatu. Charyzmat jest jeden, ale trzeba żyć nim w odniesieniu do miejsc, czasów i ludzi. «Charyzmat nie jest butelką wody destylowanej. Należy przeżywać go z energią, odczytując go na nowo także pod względem kulturowym».⁵

W dalszej części swojej refleksji, Papież stwierdza, że zeświecczenie epoki postmodernistycznej, wywołując erozję struktur instytucjonalnych, ideologicznych, religii skryzalizowanej i prawie zmumifikowanej, wydaje się, umożliwi patrzenie w odnowiony sposób na rzeczywistość religijną i ludzką. Jest to pluralistyczne doświadczenie mistyczne, zawsze aktualne, poddające się każdej historycznej mediacji, pozostając obce jakiegokolwiek pokusie bałwochwalstwa oraz manipulacji transcendencją. Koniecznym warunkiem wypracowania mistyki przyszłości jest, aby dostęp do tradycji nie zależał w niczym od współczesności, aby była to wizja 'otwartych oczu', zdolna nie tylko do rozumienia wymogów politycznych, ale również *hic et nunc* rozpaczy ubogich. Gotowa do działania wyzwolenieckiego, skupiona na obecnych problemach, tak na skalę indywidualną jak i społeczną.

3. BYCIE PROROKAMI: PRIORYTET NIE PODLEGAJĄCY DYSKUSJI

“Nigdy zakonnik nie powinien wyrzec się proroctwa.”⁶

Każde życie zakonne ma wymiar profetyczny, w przeciwnym razie nie istnieje. Życie “proroctwem” charyzmatu, streszczonym w nazwie, oznacza bycie “znakiem”, przejrzystością, manifestacją, świadectwem, głoszeniem, zapowiedzią przyszłości (por. LG 44; VC 84-85). Znak, aby mógł wskazywać nową rzeczywistość i inną przyszłość, musi być widzialny, wiarygodny i wymowny. Aby być „prorokami” musimy odnowić znaki braterstwa, życia w umniejszeniu, ubóstwa, pokory i radości franciszkańskiej.

⁵ *Tamże*, s. 8.

⁶ *Tamże*.

Być i żyć jako bracia, budować wokół nas wspólnotę, bycie budowniczymi pokoju i pojednania, życie z ubogimi i dla ubogich, w solidarności i prostocie życia, zachowanie stworzenia... to jest to czego ludzie oczekują od "braci mniejszych".

Także śluby zakonne są misją prorocką i wyzwaniem, "duchową terapią" dla współczesnego człowieka (por. VC 87-92). Priorytet jest więc znaczący i proroctwo Królestwa Bożego, «nie podlega dyskusji», oświadczył Papież Franciszek Przełożonym Generalnym, i kontynuował mówiąc: «Akcent ma zostać położony na byciu prorokami, a nie na zabawie w nich [...] zakonnicy i zakonnice są ludźmi, którzy oświełają przyszłość. [...] Nigdy zakonnik nie powinien wyrzec się proroctwa [...] [Istotą] charyzmatu jest bycie zaczysem: proroctwo obwieszcza ducha Ewangelii»⁷.

Po Soborze Watykańskim II, wymiar prorocki został przedłożony z siłą i jasnością w *Vita Consecrata* (1996 rok): «Życie konsekrowane jest żywą pamiątką życia i działalności Jezusa jako Wcielonego Słowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci» (VC 22). I jeszcze: «Styl życia konsekrowanych winien wskazywać na ideał, który wyznają, gdy starają się być żywym znakiem Boga oraz wymownym, choć często dokonywanym w milczeniu przepowiadaniem Ewangelii» (VC 25); «dzięki swoim charyzmatom osoby konsekrowane stają się znakiem Ducha Świętego wskazującym na nową przyszłość, rozjaśnioną światłem wiary i chrześcijańskiej nadziei» (VC 27).

W proroctwie jest coś nowego. Nowe szlaki, które prorok potrafi wskazać i otworzyć, nowe wzorce zachowania, nowe wspólnotowe formy życia i misji. Dla proroka, życie nie jest nigdy czymś statycznym, ale zawsze jest dynamiczne i nakierowane na coś, co znajduje się dalej. Jest ono nakierowane na Bożą przyszłość. Prawdziwe proroctwo potrafi harmonijnie połączyć instytucję i Ewangelię. Papież Franciszek jest znakiem i gwarantem pojednania instytucji z charyzmatem, ponieważ każda struktura jest przez niego odsyłana do pełnienia swej ewangelicznej funkcji.

Odnośnie tej prorockiej misji powinniśmy zapytać siebie: w jaki sposób jesteśmy rzeczywiście znaczący? Czy – jak prosi nas o to Papież – potrafimy "obudzić świat"?

⁷ *Tamże.*

4. DROGA METODOLOGICZNA

W tym naszym materiale pomocniczym służącym przygotowaniu do Kapituły Generalnej, postanowiliśmy zastosować rozpowszechnioną metodologię «widzieć, ocenić i działać». Jednak we Wspólnotach, kiedy będziemy zastanawiali się nad tymi zagadnieniami, trzeba by dodać czas na „nabożeństwo” i kolejny punkt “weryfikację”.

W pierwszym rozdziale analizujemy nasze czasy w odniesieniu do kryzysów, nie tyle w sensie negatywnym, osłabienia czy upadku, łatwo powodującego pogodzenie się, pesymizm a nawet bunt; lecz raczej, jako okazję do podejmowania nowych wyborów, poszukiwania tego co zasadnicze, do odkrycia nowych możliwości w naszym franciszkańskim życiu.

W drugim i trzecim rozdziale chcemy skupić się na centralnym temacie Kapituły Generalnej: *Bracia i mniejsi w naszych czasach*. Jesteśmy braćmi mniejszymi w czasie kryzysu i przemian, znajdujemy się na peryferiach z naszym priorytetem prorocstwa Królestwa Bożego. Próbujemy wskazać na niektóre paradygmatyczne wyzwania dla naszego bycia braćmi i mniejszymi w naszych czasach.

W części «widzieć i kontemplować», opiszemy krótko aspekty, które w największym stopniu prowokują nas z zewnątrz i z życia Zakonu.

W części «ocenić i medytować», zapytamy siebie, rozważając fragmenty naszych dokumentów, naszej refleksji i dokumentów Kościoła oraz Papieża Franciszka, dokąd prowadzi nas Duch Święty. W posłuszeństwie Papieżowi Franciszkowi, chcemy uprzywilejować ewangeliczne rozeznawanie, spojrzenie wiary, brata mniejszego misjonarza, ewangelizatora, włączonego w życie ludzi i będącego blisko nich. Razem ze św. Franciszkiem, przyjmujemy kryterium «patrzeć wewnątrz a nie gdzie indziej». Nie wystarczy widzieć, obserwować z zewnątrz zjawiska takie jak przemiany, lecz konieczne jest potrafić „patrzeć w głąb”, mocą Ducha i światła wiary, i tak dojść do «widzieć i wierzyć”, lub też patrząc rozpoznać obecność Pana w historii, w „znakach”. Chodzi o to, by mieć “inne spojrzenie”, głęboko “kontemplacyjne” wykraczające poza pozory.⁸

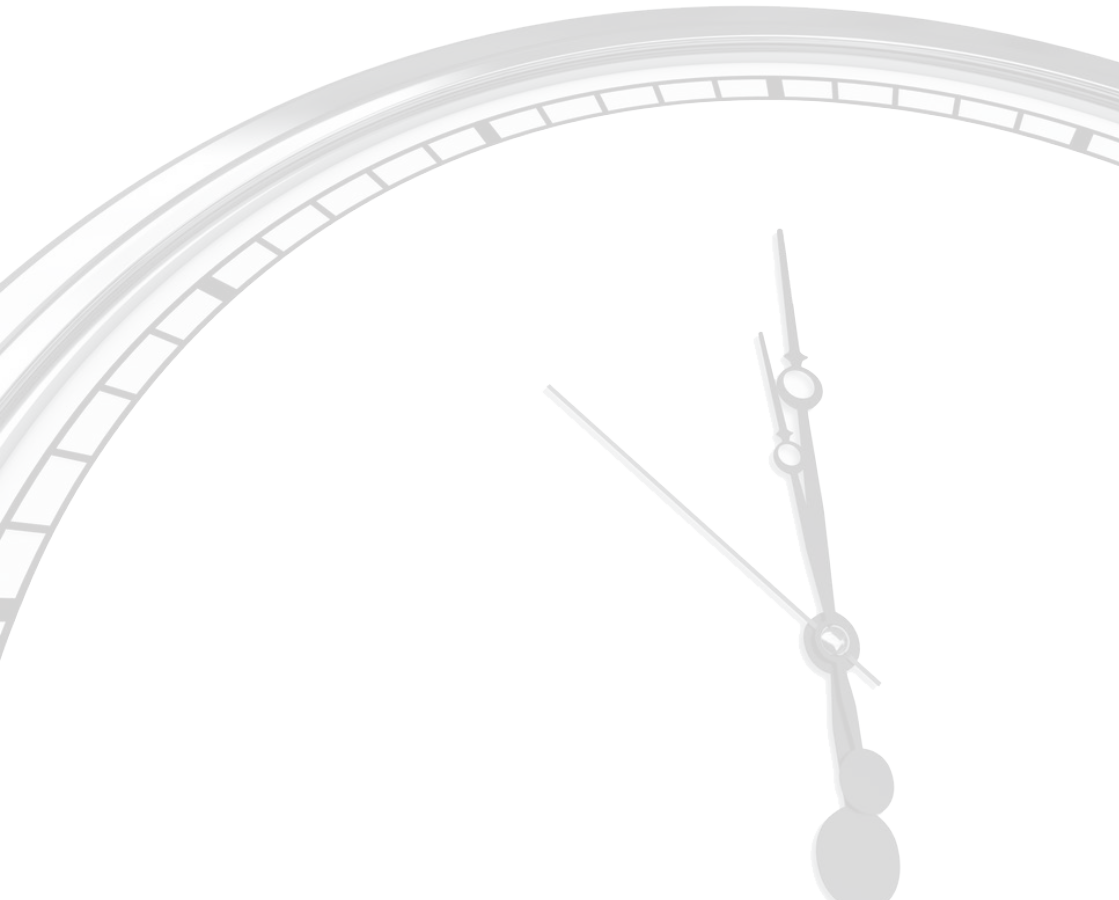
W części «działać, zwracać» - w czasie przygotowań, a szczególnie w

⁸ Por. C. Vaiani, *La proposta spirituale francescana oggi*, w “Antoniano” 2013, nr 4, s. 673-682.

czasie Kapituły Generalnej – chcemy postawić pytania, punkty do konkretnej refleksji, aby dojść do niektórych propozycji, wyborów, decyzji, mogących pomóc w byciu braćmi mniejszymi, jako obecność znacząca, profetyczna, pełna żywotności w dzisiejszych czasach.

1

NASZE CZASY



A. CZASY KRYZYSÓW: ABY WZRASTAĆ, NIE UMIERAĆ.

“Dzisiaj... mniejsi pośród mniejszych... ze świadomością, że żyjemy w epokowej zmianie...”⁹

Żyjemy w czasie wielkich przemian, albo jeśli ktoś woli taką nazwę, w czasie epokowej przemiany. Według Papieża Franciszka, «ludzkość przeżywa w tym momencie historyczne zmiany, które możemy dostrzec w postępie dokonującym się na różnych polach» (EG, 52). Chcemy jednak uniknąć «diagnostycznej przesady», jak również «spojrzenia czysto socjologicznego» (EG 50), natomiast uprzywilejować i rozważyć szczególnie aspekt naszych czasów, tj. aspekt kryzysu.

Wśród ludzi nieustannie pojawia się temat “kryzysu”. Mówi się o kryzysie ekonomiczno-finansowym, społecznym, politycznym, etycznym, klimatycznym, ekologicznym, kulturowym, antropologicznym, itd. Także w Kościele przeważa temat kryzysu: kryzys powołań, kryzys chrześcijańskiej i zakonnej wytrwałości i wierności, kryzys instytucji, kryzysy moralności, itd.

We współczesnym słownictwie, “kryzys” nawiązuje do upadku, osłabienia, pomyłki. Nabiera w ten sposób znaczenia negatywnego, rodzącego rozczarowanie albo gniew, przejawy buntu i protestu, albo pogodzenia się i pesymizmu. W takiej wizji kryzys jest przygotowaniem do upadku, do śmierci.

W znaczeniu etymologicznym - natomiast - “kryzys” wskazuje chwilę, w której oddziela się, rozróżnia jeden sposób bycia i działania, by zdecydować się na inny sposób życia. Kryzys wskazuje na zmianę, przejście, z pewnością nie bezbolesne, ku nowości życia. Kryzys jest, więc pozytywną okazją, możliwością rozwoju, wzrastania.

W tej perspektywie pokrótce przyjrzymy się *ogólnemu kontekstowi naszych czasów i dostrzegalnym w nich “znakom kryzysu”, z ich wymiarami pozytywnymi i negatywnymi.*

Zglobalizowany *model ekonomiczny*, oparty na ekonomicznym dogmacie rynku potrafiącego doskonale się samoregulować, jawi się jako ekonomia wykluczająca większość ludzkości, zabijająca ludzi i gatunki

⁹ *Pan mówi do nas w drodze. Dokument Nadzwyczajnej Kapituły Generalnej 2006, nr 33.*

zwierząt i roślin, sprzyjająca akumulacji dóbr w rękach niewielu, wykorzystująca zasoby naturalne planety bez etycznej, ekologicznej, pokoleniowej odpowiedzialności. Zdaniem Papieża Franciszka, «nierównowaga stanowi korzeń społecznych chorób» (EG 202) i przemocy (por. EG 59). Tego rodzaju model sprzyja marnotrawstwu, niszczeniu. «W wyniku tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, którego można użyć, a potem je wyrzucić» (EG 53).

Niektóre elementy dominującego ekonomicznego wzorca przeniknęły także do naszych Wspólnot, warunkując ich styl życia. Nasza ekonomia próbuje dostosować się do ekonomii rynku, zamieniając nasze struktury w dobra, mogące przynieść zysk. Mamy prowincje bogate oraz inne - ubogie. Mamy wspólnoty bogate oraz inne - ubogie. Martwimy się o to, aby być w porządku z zasadami rynku, mamy wiele kont osobistych, sprzyjających dążeniu do życia wygodnego i konsumpcyjnego, a zatem do oddalania się od ubogich. Z badania przeprowadzonego wśród braci wyraźnie wynika realna świadomość szeroko rozpowszechnionego mieszczańskiego stylu życia (26%), spływającego i w coraz większym stopniu zagrażającego osłabieniu naszej franciszkańskiej tożsamości (25%)¹⁰.

Jednocześnie jednak, w społeczeństwie wzrasta poszukiwanie ekonomii solidarnej, świadomość wspierania się, jako ważne kryterium życia, z osobą ludzką w centrum. W naszym Zakonie, wyłania się wyraźnie – według analizy *Raportu* – prośba o większe zaangażowanie się w prosty i solidarny styl życia (47%).

Kryzys kulturowo-etyczny. Wszystkie rzeczy i stworzenia widziane są z perspektywy towaru do sprzedania, do konsumpcji, do komercjalizacji. Żyjemy w kulturze, w której dominuje mentalność konsumpcji, pragnienie dobrobytu i wygodnego życia... Rozwija się globalizacja obojętności. «Nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się niezdolni do współczucia wobec krzyku bóleści innych, nie płaczemy już wobec dramatu innych, ani nie interesuje nas troska o nich, tak jakby odpowiedzialność za to nie dotyczyła nas. Kultura dobrobytu pozbawia nas wrażliwości...» (EG 54). Z drugiej strony utrzymuje się i wzrasta świadomość szacunku do życia, wolontariatu, pokoju, obrony i promocji ekologii.

¹⁰ Por. R. Mion, *Rapporto di ricerca sullo stato dell'Ordine (Raport z badań o stanie Zakonu Braci Mniejszych)*, Roma 2013. Dalej: *Raport*.

Kryzys instytucjonalny. Różne instytucje naszego społeczeństwa utraciły znaczną część siły pozwalające na bycie punktem odniesienia dla życia jednostek: szkoła dla nowych pokoleń, Państwo dla obywateli, Kościół dla swych wiernych, partie polityczne dla wyborców, struktury oraz instytucje Instytutów Życia Konsekwentnego dla swych członków itd....

Także, gdy chodzi o strukturę naszego Zakonu można dostrzec wiele oznak kryzysu. Można odnieść wrażenie, że nie jest ona już w stanie wspierać i towarzyszyć braciom we wspólnej i dzielonej z innymi drogami w powszechnym braterstwie. Można odnotować niepokojącą utratę łączności między różnymi instancjami międzynarodowymi (Kapituła Generalna, Minister i Definitorium Generalne, Prowincje i Ministerowie Prowincjalni, Gwardiani i Wspólnota domowa). Nie ma wspólnego działania, łatwo pomija się wskazania płynące z centrum. Minister Generalny ze swoim Definitorium rzadko jest uważany za zasadniczy punkt odniesienia, któremu należy się ogromne posłuszeństwo.

Kryzys podmiotu. Nowoczesna i postmodernistyczna kultura rozwinęła znaczącą wrażliwość na autonomię, wolność, podmiotowość jednostki, która pragnie być autonomiczna, wolna, chce tworzyć własną historię oraz dokonywać własnych wyborów. Dochodzi w ten sposób do ciągłego napięcia, często także konfliktu, między odniesieniem instytucjonalnym a indywidualnym. Problemem w tej wrażliwości jest zamknięcie się jednostki we własnym sposobie myślenia i życia, skupionym na sobie samym. Jest to celebrowanie *indywidualizmu*, który stał się fundamentalnym kryterium życia.

Tego rodzaju indywidualizm szeroko się rozpowszechnił w naszych Wspólnotach i był nieustannie ujawniany przez Ministrów Generalnych. Nadal odnotowujemy istnienie indywidualnych projektów działania i misji, poszukiwanie tego, co indywidualnie zadowala brata, planowanie swego życia w sposób autonomiczny oraz indywidualny, aż do wpływania na zarządzanie Prowincjami, dla których indywidualizm wspólnotowy staje się "prowincjonalizmem", czyli zamknięciem się na współpracę z innymi Prowincjami i z całą zakonną wspólnotą.

Taki kryzys prowadzący do indywidualizmu, pyta o naszą tożsamość, jako "wspólnoty". Pozytywną perspektywą jest zrozumienie jednostki, jako osoby zawsze będącej w relacji, otwartej na solidarność z innymi, gotowej do współpracy w poszukiwaniu wspólnego projektu życia.

Kryzys pluralizmu. W naszych czasach, każda kultura, każda religia,

każda ideologia, każda grupa ze swą tożsamością chce być uznaną, dowartościowaną i traktowaną na równi z innymi. Spotkanie oraz wzajemne oddziaływanie charakteryzują się trzema wielkimi zjawiskami: globalizacją, falą migracji oraz nowymi technologiami komunikacji. Rzeczywistość ta prowadzi do przyjmowania różnych postaw: a) poczucie tolerancji, otwarcie na to, co inne, dialog, wzajemne poznawanie się, współpraca, umiejętność wspólnego życia w różnorodności i pluralizmie; b) albo: nietolerancja, autorytaryzm, sekciarstwo, fundamentalizm, dogmatyzm, rasizm, ksenofobia; c) czy, jeszcze: obojętność, relatywizowanie wszystkiego, ucieczka we własny mały świat, brak wyraźnej własnej tożsamości.

W naszym Zakonie wzrasta świadomość tego, że obecność kulturowego pluralizmu we Wspólnotach, nie tylko wzbogaca je o dodatkową wartość, lecz także ofiaruje dynamiczny bodziec do tworzenia nowych form ewangelizacji. Według *Raportu* wynika, że prawie połowa ankietowanych braci (44,2%) podziela to przekonanie, a znacząca większość (79%) uważa pluralizm kulturowy za "bodziec" sprzyjający kreatywności na polu ewangelizacji.

Kryzys w Zakonie. W mijającym sześcioleciu stwierdziliśmy istnienie znaków kryzysu, jak również pragnienia zmiany, ożywienia oraz odnowy. Zajęliśmy się zagadnieniem tożsamości, wykazującej oznaki kryzysu w postaci małej wyrazistości, rozumianej i przeżywanej, oraz w słabym poczuciu przynależności. Aktualnie pogłębiaamy wyzwanie wierności i wytrwałości, w odpowiedzi na zjawisko wielu odejść naszych współbraci. Zapoczątkowaliśmy i kontynuujemy procesy przekształceń i restrukturyzacji, aby powstały nowe możliwości życia charyzmatem. Powołana komisja zajęła się analizą sytuacji Zakonu oraz współczesnego kontekstu kulturowego. Znaczący odsetek braci wskazywał na niektóre aspekty "życia świeckiego". Pojawiły się one w życiu poszczególnych braci i w życiu wspólnot (Zobacz: *Raport*). I tak, niewystarczająca troska o modlitwę osobistą (41%), stanowi największe zagrożenie dla życia wiary; z tym łączy się konkretna trudność nadmiernego obciążenia pracą (34%), której nie zawsze towarzyszy wsparcie ze strony współbraci i dobre relacje braterskie (30%). Brak również duchowych przewodników ze strony przełożonych; zeświecczenie oraz sygnalizowany już indywidualizm, który dla 10,4% może zakończyć się kryzysem wiary (por. *Raport*). Do obniżenia wewnętrznego napięcia przyczynia się także "duchowość światowa",

wskazana przez Papieża Franciszka, która «polega na szukaniu chwały ludzkiej i osobistych korzyści zamiast chwały Pańskiej» (EG 93). Tu ma swoje źródło postawa wielu braci, którzy, choć pozostają jeszcze w Zakonie, wewnątrznie porzucili już franciszkańskie życie zakonne wiodąc podwójne życie. Albo uwili własne gniazdo, które uczyniło ich obojętnymi na resztę życia braterskiego, albo zachowują się w sposób całkowicie autonomiczny, równoważąc swój wewnętrzny niepokój różnymi fortelami. Stwierdzono, że “przeciętność jest już perwersją” (A. Cecini).

Skargi wyrażone w ankiecie oznaczają oczywiście, że istnieją niespełnione potrzeby, pragnienia, które chciałoby się realizować. W rzeczywistości pragnie się bardziej wyraźnego zobowiązania do życia w prostocie i solidarności (47%), polepszenia jakości osobistych relacji we wspólnocie (53,9%), oraz zdecydowanej troski o ewangelizację i ducha misyjnego (40,7%) (*Synteza Raportu*, s. 17).¹¹

Ankietowani bracia wyrażają także potrzebę nieodzownego wsparcia na polu duchowo-nadprzyrodzonym (modlitwa, świadectwo, miłość), na polu symboliczno-kulturowym (kultura, kształcenie poddyplomowe, różne kontakty) oraz na polu psychologiczno-osobistym (powołanie, kościół, misja, dzielenie się) [*Synteza Raportu*, s. 21].

Wielu braci wyraża troskę o zachowanie naszego charyzmatu, konieczność jeszcze lepszej integracji aktywnego życia z własnym życiem wiary. Są otwarci na krytyczną rewizję życia (64,8%), i gotowi włączyć się w proces odnowy (43,2%), a także są zmotywowani do pewnego entuzjazmu do tego co nowe (23,7%).

B. W KIERUNKU NOWEJ JAKOŚCI EWANGELICZNEGO ŻYCIA

“Ewangelia przemieniła życie Franciszka z Asyżu i może przemienić życie każdego z nas”¹²

¹¹ *Synteza Raportu z badań o stanie Zakonu Braci Mniejszych*, Zakon Braci Mniejszych (OFM) wobec wyzwań społeczeństwa stawia sobie pytania i przygotowuje swój projekt, Kuria generalna OFM, Roma 2014. Dalej: *Synteza Raportu*.

¹² *Niosący dar Ewangelii*. Dokument Kapituły Generalnej Zakonu Braci Mniejszych 2009. 5. Dalej: NDE

Św. Franciszek został nazwany “świętym kryzysu”, ponieważ przeżywał własne “kryzysy”, jako chwile “nawrócenia” i potrafił pozytywnie rozwiązywać wielkie skrajne sprzeczności, tworzące się pomiędzy być i mieć, między wspólnotą i hierarchią, krzyżem i radością. Człowiek wkracza w kryzys, ponieważ chce kierować sobą i zbawić siebie samego, zamiast pozwolić Bogu kierować sobą i zbawić go. Św. Franciszek, natomiast przyjmuje wszystko od Boga w swoim byciu “nikim”. Całe swoje zaufanie pokłada w Panu i z tego rodzi się także zaufanie do siebie samego. Franciszek usuwa światowe naleciałości, aby wydobyć na światło dzienne źródło istnienia¹³.

Prowokacje napływające do nas z peryferii świata stawiają nam wyzwanie odnalezienia “autentyczności” naszego franciszkańskiego życia, która – według *Raportu* – jest odczuwana przez wielu młodych braci, a dla starszych może być bodźcem do bycia prawdziwymi wzorcami przyciągającymi wypełnianiem swego zadania. To wzywa nas do powrotu do tego, co istotne, byśmy odnaleźli siebie w nazwie “bracia i mniejsi”; która pomaga w przekraczaniu postawy zwykłego wypełniania funkcji, sprowadzającej życie zakonne do zadania, zlecenia, ślubowania, spływając do wartości tego świata.

Proroctwo i odnowiona jakość życia, wymagają od nas umiejętności życia chrześcijańską i franciszkańską “odmiennością”. Tą różnicą, o którą prosi św. Paweł chrześcijan w Rzymie: «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe» (*Rzym* 12, 2). Ta sama ewangeliczna różnica czy szczególność stanowiła «wspaniałomyślny, wdzięczny, doskonały ideał» (*2 Cel* prolog, 2) św. Franciszka, który «zawsze troszczył się o poznanie i podążanie zgodnie z wolą Pana» (*Legenda z Perugii lub Zbiór Asycki*, 6).

Chodzi o “nowe wino”, ofiarowane nam przez Pana w Jego Osobie i Ewangelii, będące w centrum refleksji Rady Plenarnej Zakonu (= RPZ) obradującej w Polsce, odnośnie naszych struktur; to «zawsze nowe wino Ewangelii i naszej *formy życia*» potrzebujące «nowych bukłaków», odnowionych lub nowych struktur służących integralnemu powołaniu Braci, sprzyjających i ułatwiających animację i wierność naszemu byciu

¹³ Por. F. Hadjadj, *Francesco d'Assisi, il santo della crisi*, w “L'utopia di Francesco d'Assisi”, Padova 2013.

braćmi-w-misji dla innych».¹⁴

Jesteśmy przez Papieża Franciszka zaproszeni do odwagi także na tym polu: «Nie obawiajcie się nowości Ewangelii! Nie obawiajcie się nowości, którą Duch Święty w nas czyni! Nie obawiajcie się odnowy struktur» (*Homilia*, Dom Świętej Marty, 6 lipiec 2013 rok).

C. KONKRETNE WYBORY I PROPOZYCJE

Jakie strategie albo środki chcecie wykorzystać, aby pokonać negatywną wizję aktualnych kryzysów, aby widzieć je jako okazję, i aby przemienić je w pozytywne możliwości na przyszłość?

Jakie konkretne zobowiązania i wybory należałoby/można by podjąć w tym celu?

¹⁴ RPZ 2013, *Decyzje i propozycje*, nr 20.

11

BRACIA

«Bądźcie prorocstwem wspólnoty w dzisiejszym świecie»
Papież Benedykt XVI



II.1. BRACIA MIĘDZY NAMI

A. Wyzwanie relacji międzypersonalnych

«*Nie pozwólmy się okraść z ideału miłości braterskiej!*»¹⁵

Międzypersonalne relacje komunii w naszych Wspólnotach często są konfrontowane ze wskazanym już rozpowszechnionym indywidualizmem, przejmowanym od otaczającej nas kultury, który głosi właśnie pełną autonomię podmiotu, uwalnia rozum i wolność ze wszystkich więzów, tak ontologicznych jak i moralnych, i wręcz neguje odmienną seksualną, a wraz z nią odniesienia do jakiegokolwiek odmienności¹⁶.

Także Papież Franciszek ujawnia w Kościele, którym my także się czujemy, «*nadmierny indywidualizm, pewien kryzys tożsamości oraz spadek gorliwości*. To trzy defekty, które się nawzajem wspierają» (EG 78).

Z Raportu wynika, że największymi trudnościami w radosnym przeżywaniu swej profesji zakonnej i franciszkańskiej jest brak komunikacji międzypersonalnej we Wspólnotach (46%), brak wewnętrznej organizacji (23,6%) i brak możliwości wpływania na wybory dokonywane przez Wspólnotę (21%). Brak zadowalających relacji we wspólnocie zostaje wskazany także, jako pierwsza trudność, czyniąca problematycznym i kruchym zachowywanie ślubu czystości (41,8%). Również ślub posłuszeństwa jest często kwestionowany przez poszukiwane osobistej niezależności, albo przez indywidualizm (36,1%), oraz przez postawy dumy i własnej pychy (25,6%).

Braterską komuniją utrudnia nadmierne obciążenie pracą i codzienna rutyna, wyobcowująca z życia wspólnoty (34%), obciążona brakiem wsparcia ze strony współbraci (30%). «Innymi słowy jest to przyczyna dramatyczna, będąca także powodem cierpienia ze strony wielu braci. Przekłada się na różne formy odosobnienia, zamykania się, indywiduali-

¹⁵ EG 101.

¹⁶ Por. G. Buffon, *Ad lectores*, w "Antonianum" cyt.

zmu, obojętności, nadmiernej wrażliwości, nikłej miłości bratniej, słabej troski o życie współbraci, zainteresowania ich osobistą pracą (nie wścibskiego czy szukającego tematów do obmowy), serdecznego, wypływającego z miłości, tworzącego z braterskiej wspólnoty prawdziwą... rodzinę. Jednym słowem chodzi o trudność tworzenia i kierowania zadowalającymi relacjami międzyosobowymi» (*Raport*, s. 67).

W *Raporcie* odnotowujemy również liczne pochlebne opinie dotyczące życia braterskiego oraz świadectwa zaangażowania wielu wspólnot w autentyczne przeżywanie braterskiej komunii. Jest to jednocześnie sen i marzenie młodszych pokoleń braci, którzy choć z różnymi trudnościami, pragną żyć i świadczyć o autentycznej franciszkańskiej wspólnotcie.

B. W kierunku tworzącej się komunii życia

“I niech kochają się wzajemnie... i niech czynem okazują miłość jaką mają względem siebie...”¹⁷

Potrzeba polepszenia braterskiej komunii w Zakonie była zawsze troską Ministrów Generalnych. Z naciskiem podkreślano większą konieczność «inwestowania we wspólnoty “mające znaczenie”, niż “skuteczne”» (Giacomo Bini, 2003 rok). Wskazywano także na konieczność życia «Wspólnotą i komunią, której budowanie nigdy się nie zakończy; wspólnotą i komunią budującą na ludzkich słabościach, pojednaniu, przebaczeniu i miłosierdziu, na fundamencie poświęcenia, umierania dla siebie, aby narodziło się życie braterskie» (José R. Carballo, 2006 rok). Potwierdzono, że «współczesny świat i my także jesteśmy spragnieni wspólnoty, w której oddycha się Bogiem i człowieczeństwem; miejsc spotkania i przyjaźni, wzajemnego zaufania, gościnności i wsparcia, przebaczenia, spokoju, świętowania» (José R. Carballo, 2009 rok).

Większość ankietowanych braci wierzy, że aby ożywić Zakon konieczne jest na pierwszym miejscu polepszenie jakości braterskich relacji we wspólnotcie (53,9%).

Motywacje i drogi tworzenia ciągle na nowo i coraz lepiej braterskiej komunii stanowią część nasze duchowego dziedzictwa i ciągle na nowo

¹⁷ *IReg* 11, 5-6.

są proponowane w różnych inicjatywach formacji permanentnej, pomimo niewielkiego sukcesu!

Ostatnia Rada Plenarna potwierdziła, że podstawową strukturą Zakonu jest osoba brata-w- relacji, że wezwanie do braterskiej komunii opiera się na komunii z Chrystusem i charakteryzuje naszą tożsamość, «podtrzymuje naszą wolność dzieci Bożych, [...] i napełnia nas tą radością, która może wypłynąć tylko z osobistej zażyłości z Chrystusem». Dlatego – mówi dalej dokument RPZ - «życie w komunii – w komunii z Chrystusem, w komunii z Braćmi, ze wszystkimi osobami i z całym stworzeniem – jest sercem powołania każdego Brata, i dlatego jest fundamentalne dla naszej tożsamości Braci Mniejszych».¹⁸

Także Papież Franciszek szeroko omówił ten aspekt życia zakonnego, rozważając go w kontekście ludzkości potrzebującej pojednania i pokoju, opartych na powszechnym powołaniu do braterstwa: «ludzkość ma wpisane w sobie powołanie do braterstwa, ale także dramatyczną możliwość zdrady tego powołania». Prawdziwe braterstwo – przypomina papież – wyrasta z ojcostwa Boga, odradza się zwłaszcza w Jezusie Chrystusie i z Niego, rodzi pokój społeczny, ponieważ tworzy równowagę między wolnością a sprawiedliwością, pomiędzy odpowiedzialnością osobistą a solidarnością, między dobrem indywidualnym a dobrem wspólnym. Ponadto braterstwo pomaga strzec i pielęgnować przyrodę. Braterstwo musi być odkryte, pokochane, doświadczane, głoszone i okazywane. Ale jedynie miłość, jaką daje nam Bóg, pozwala przyjąć braterstwo i w pełni nim żyć¹⁹.

Aby uleczyć się z trudności w relacjach międzyosobowych, trudu życia i budować relacje komunii, Papież Franciszek proponuje Kościołowi i nam wszystkim budować «mistyczne, kontemplatywne braterstwo, umięjące spoglądać na świętą wielkość bliźniego, umięjące odkryć Boga w każdym człowieku, umięjące znosić uciążliwości życia razem, trzymając się miłości Bożej, umięjące otworzyć serce na miłość Bożą, by szukać szczęścia innych, tak jak szuka go ich dobry Ojciec» (EG 92).

A nasze Konstytucje Generalne wskazują, z franciszkańskim realizmem: «wszyscy bracia niech szczególnie pielęgnyją między sobą ducha zażyłości i wzajemnej przyjaźni. Niech się pobudzają do uprzej-

¹⁸ RPZ 2013, *Zasady inspirujące*, nr 6-12.

¹⁹ Por. Papież Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2014*.

mości, życzliwości oraz wszystkich innych cnót. Ustawicznie zachęcając jeden drugiego do nadziei, pokoju i radości, niech zjednoczeni prawdziwym braterstwem, pomagają sobie nawzajem w osiągnięciu pełnej dojrzałości ludzkiej, chrześcijańskiej i zakonnej» (KG 39).

Jeżeli ktoś nie jest w stanie żyć we wspólnocie, nie jest także zdolny do prowadzenia życia zakonnego, powiedział Papież Przełożonym Generalnym, a Klaryski z Protomonasteru w Asyżu prosił, aby były bardziej ludzkie i wiarygodniejsze. Nas dotyczy zaproszenie do bycia bardziej braćmi, aby zarażać innych naszym stylem życia “braterskiego w umniejszeniu”.

C. Konkretny wybór i propozycje

Jakie chcecie wykorzystać strategie lub środki, aby tworzyć relacje komunii we Wspólnotach domowych i w Prowincji?

Jakie konkretne zobowiązanie proponujecie, aby być “proroctwem braterstwa”?

II.2. BRACIA KAŻDEGO STWORZENIA

A. Wyzwanie relacji ze wszystkimi stworzeniami

“Tak” dla nowych relacji z każdym stworzeniem²⁰

Przy zataczającym coraz szersze kręgi indywidualizmie, nasze czasy charakteryzuje także wszelakiego rodzaju pluralizm. “Kryzys pluralizmu”, na jaki wskazaliśmy wyżej (I,A) stawia wyzwania naszym Wspólnotom, by były zdolne do tworzenia relacji międzyosobowych z innymi grupami, tak wewnątrz jak i na zewnątrz. Z grupami zróżnicowanymi kulturowo, wyznaniowo i etnicznie. Bracia zazwyczaj znajdują się w kontakcie z osobami i grupami pochodzącymi z przymusowej imigracji, którą cechuje różnorodność antropologiczna. Jest to wyzwanie rozprzestrzeniania się nowych ruchów religijnych, które czasem mają tendencję do fundamentalizmu lub wydają się oferować duchowość bez Boga, a które mimo wszystko stanowią wyzwanie kulturowe dla ewangelizacji.²¹

Miejscami, gdzie szczególnie widoczny jest pluralizm i wielokulturowość są miasta, gdzie «aspekt religijny wyraża się w różnych stylach życia, w zwyczajach związanych z poczuciem czasu, terytorium oraz relacji, i różni się od stylu ludności wiejskiej» (EG 72). W miastach rodzą się nowe kultury, nowe języki, symbole, orędzia, paradygmaty życia, nowe sektory i nowe grupy.²² Wszystkie te ciągle ewoluujące zjawiska domagają się od nas, franciszkanów, oraz od wszystkich chrześcijan umiejętności otwarcia się i utrzymywania dialogu nacechowanego szacunkiem, gościnnością, sprzyjającego pokojowemu współżyciu.

Trudna i bardzo problematyczna jest także relacja ze stworzeniem: «często kieruje nami chciwość - stwierdza Papież Franciszek - pycha panowania, posiadania, manipulowania, eksploatacji. Nie jesteśmy “straż-

²⁰ Por. EG 87- 92.

²¹ Por. EG 63.

²² Por. EG 73-74.

nikami” przyrody, nie szanujemy jej, nie traktujemy jako darmowego daru, o który trzeba się troszczyć i udostępniać, by służyła braciom, w tym przyszłym pokoleniom»²³. Na tym polu nasz Zakon już przystąpił do dzieła, uczestnicząc w ruchach “ekologicznych” oraz wprowadzając, na wszystkich poziomach, posługę na rzecz pokoju, sprawiedliwości i zachowania stworzenia. Trzeba jednak, abyśmy uznali także, że prawdziwa “ekologia franciszkańska” nie została jeszcze wypracowana, ani nie przeniknęła do powszechnej wrażliwości braci.

W naszym języku, relacje międzypersonalne rozciągają się na pozostałe wspólnoty franciszkańskie (Rodzina franciszkańska), na lokalne wspólnoty Kościelne (Wspólnota Kościelna), na relacje z różnymi grupami (powszechne braterstwo) oraz ze wszystkimi istotami ożywionymi (braterstwo kosmiczne). Wspólnota, będąca zasadniczym wymiarem naszego charyzmatu, domaga się od nas bycia prawdziwie “braćmi” wszystkich, zawsze i wszędzie.

Także my, jak każdy chrześcijanin, jesteśmy zaproszeni «przez zwyciężania podejrzliwości, nieustannej nieufności, obawy przed utratą prywatności, postaw obronnych, jakie narzuca nam dzisiejszy świat, [... ponieważ] dobrze wyjść poza siebie, by przyłączyć się do innych».²⁴ «Dzisiaj - twierdzi jeszcze Papież - gdy sieci i narzędzia komunikacji ludzkiej osiągnęły niesłychany rozwój, stajemy przed wyzwaniem, by odkryć i przekazać “mystykę” życia razem, wymieszania się, spotkania, wzięcia za rękę, wzajemnego oparcia, uczestnictwa w tej nieco chaotycznej masie, która może zamienić się w prawdziwe doświadczenie braterstwa, w solidną karawanę, w święte pielgrzymowanie» (EG 87).

B. W kierunku dialogu ze wszystkimi oraz troska o stworzenie

*“Niech głoszą Ewangelię na całym świecie wszelkiemu stworzeniu...”*²⁵

Świat ma ogromną potrzebę braterstwa i przekonania się, że jest możliwe, aby żyć razem w różnorodności. W tych czasach naznaczo-

²³ Papież Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 2014.

²⁴ EG 87-88.

²⁵ KG 83§1

nych odmiennością my, bracia mniejsi, jesteśmy wzywani do udzielenia konkretnych odpowiedzi. Ostatnia Rada Plenarna przypomina nam, że «fundamentem powołania każdego Brata Mniejszego jest wezwanie skierowane do niego przez Boga do życia w komunii z Nim, z Braćmi i całym światem».²⁶ Powinniśmy czuć się “ekspertami” w zakresie braterstwa, oraz wezwani do dawania świadectwa i rozpowszechnianie konkretnych przejawów, charakteryzujących “franciszkańską wspólnotę”, czyli: równość wszystkich (por. *1Reg 5,9-17*); wzajemną w miłości, służbę; pomocniczość opartą na wzajemnym zaufaniu; miłosierdzie potrafiące przyjmować, upominać i przebaczać; radość i wesele, które każdy brat potrafi przekazać w prostej i szczerzej komunii²⁷.

Pierwszy warunkiem jest ponowne umieszczenie w *centrum osobistej relacji z Jezusem Chrystusem*. Nie jesteśmy braćmi mniejszymi na mocy profesji, albo spełnianej posługi lecz dlatego, że odpowiedzieliśmy na wezwanie wybierając Jego, Pana, i dla Niego żyjemy we wzajemnej zależności, w braterstwie. «Chodzi o to, aby nauczyć się *odkrywać Jezusa w twarzy innych*, w ich głosie, w ich prośbach. Także nauczyć się cierpieć, obejmując ukrzyżowanego Jezusa, gdy spotykamy się z niesprawiedliwą agresją lub niewdzięcznością, nie ulegając nigdy zmęczeniu w wybieraniu braterstwa» (*EG 91*).

Trzecim warunkiem – wynikającym z pierwszego – jest *przemiana życia we wspólnotę, we wspólnotę życia*. “Komunia życia jest wszystkim” (José Maria Arnaiz). Ponieważ tam gdzie jest komunია, tam jest życie. Jesteśmy dziś wezwani, aby uczynić z komunii życia we wspólnotę, zasadniczą treść naszej misji²⁸.

Trzecim warunkiem, jest powrót do bycia, na wzór św. Franciszka, *nowymi piewcami i stróżami przyrody*, rozpoznając w niej ślady Pana i “gramatykę”, która jest wpisana w przyrodę, a która reprezentuje najlepsze zasoby korzystne dla całej ludzkości.²⁹ Nasze Konstytucje generalne mówią nam: «wpatrzeni w przykład św. Franciszka, bracia niech okazują postawę szacunku dla przyrody, zewsząd dzisiaj zagrożonej, tak aby na

²⁶ RPZ 2013, *Zasady inspirujące*, nr 8.

²⁷ Por. F. Uribe, *Ejes del carisma*, cit. s. 56-64.

²⁸ Por. M. Jöhri, ofmcap, *Il contributo dei francescani per la nuova evangelizzazione, privato*.

²⁹ Por. Papież Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2014*.

nowo była traktowana po bratersku oraz służyła wszystkim ludziom na chwałę Boga Stworzyciela» (KG 71).

C. Konkretny wybór i propozycje

Jakie chcecie wykorzystać strategie albo środki, aby tworzyć jedność w różnorodności, wewnątrz i na zewnątrz oraz by utworzyć wspólnotę, która będzie stróżem stworzenia?

Jakie konkretne zobowiązanie podjąć, aby rozpocząć i rozwinąć dialog braci ze wszystkimi ludźmi?

II.3. BRACIA «W PERMANENTNYM STANIE MISJI»³⁰

A. Nowe scenariusze dla nowej ewangelizacji

“Nie dajmy się okraść z Ewangelii!”³¹

Synod Biskupów na temat “Nowej ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej” (7-28 październik 2012 rok), przeanalizował nowe ludzkie scenariusze, wewnątrz których ewangelizacja Kościoła wezwana jest do odnowy. Wskazano zwłaszcza na następujące scenariusze:

Scenariusz kulturowy. Skupiony jest na zeświecczeniu, i «jest dziś obecny w naszej kulturze poprzez pozytywny obraz wyzwolenia, możliwości wyobrażenia sobie życia w świecie oraz ludzkości pozbawionej odniesień do transcendencji». ³² Tylko w nielicznych przypadkach przybiera ton antychrześcijański albo antyreligijny albo antyklerykalny. Rozwija się natomiast, jako rozpowszechniona mentalność, w której nie ma już miejsca dla Boga, jest On nieobecny. Bóg nie jest już postrzegany jako niezbędny. Mentalność ta wkroczyła także do wspólnot Kościelnych w ślad za mentalnością przyjemności, konsumpcji, obok form duchowości zindywidualizowanej albo ezoterycznej.

Tym natomiast, co zadowala wierzących i ludzi zeświecczonych jest czynnik ludzki. Można spotkać się na polu tego, co po ludzku jest prawdziwe i poważne.

Scenariusz społeczny. Odznacza się migracjami i globalizacją. Wielkie zjawisko migracji sprzyja «spotykaniu się i mieszaniu się kultur» (IL 55), jak również «niszczeniu podstawowych odniesień życiowych» (tamże), jak wartości tradycyjne, więzi rodzinne, itd. Globalizacja zawiera aspekty negatywne (zwłaszcza na poziomie ekonomicznym), lecz także ofiaruje możliwość wzrostu (nowe formy solidarności i rozwoju).

³⁰ EG 25.

³¹ EG 97.

³² Synod Biskupów, *Instrumentum laboris* (Rzym 2012), nr 52. Dalej: *IL*.

Scenariusz ekonomiczny. Odnotowuje się wzrost rozdzwienku między bogatymi a ubogimi, który rodzi niesprawiedliwe nierówności i wywołuje napięcia oraz akty przemocy. Oprócz tego światowy kryzys ekonomiczny zapoczątkował problem wykorzystywania bogactw naturalnych i ludzkich (robotnicy).

Scenariusz polityczny. «Pojawianie się na światowej scenie nowych aktorów ekonomicznych, politycznych i religijnych, jak świat islamu, świat azjatycki, wytworzyło sytuację dotąd nieznaną, bogatą w możliwości, ale także pełną niebezpieczeństw i nowych pokus dominacji i władzy» (IL 57). Na te nowe potrzeby powinny odpowiedzieć wspólnoty Kościelne.

Scenariusz naukowo-techniczny. Postępy na tym polu są wielorakie i budzą zachwyt, zarazem jednak są nich obecne «niebezpieczeństwa przesadnych oczekiwań i manipulacji» (IL 58). Nauka staje się jakby nową religią w formie gnozy, w której nowa wiedza jest nową mądrością życiową. Rodzi się «religia zamożności».

Scenariusz komunikacji. Nowe technologie digitalne oraz informatyczne zapoczątkowały nowe «miejsce» miejsce życia publicznego, nową społeczną przestrzeń, której więzy są w stanie wpływać na społeczeństwo i na kulturę. Procesy mediacyjne przemieniają samą rzeczywistość, pozwalają na poszerzenie ludzkich możliwości. Na tym polu istnieją zyski i straty, wśród nich kultura tego, co ulotne, emocjonalności, natychmiastowości, pozorów, bez pamięci i przyszłości. Tego rodzaju środki komunikacji są postrzegane, jako bardzo ważne dla inkulturacji Ewangelii (por. RM 37c), a dopiero potem jako środki ewangelizacji, ale po krytycznym rozeznaniu, i pod warunkiem że będą mądrze i odpowiedzialnie wykorzystywane.

Scenariusz religijny. Stwierdzamy powrót do religijności i potrzeby wielorakiej duchowości. W wielu różnych miejscach dostrzega się oznaki odrodzenia religijnego. Jednak pojawiają się także zjawiska fundamentalizmu religijnego, rozpowszechniania się grup religijnych przyjmujących postać sekty. Z jednej strony chrześcijanie powinni pozostawać wierni zwiastowaniu Ewangelii, z drugiej jednak muszą być przygotowani na otwarty i twórczy dialog³³.

Papież Franciszek chciał pójść jeszcze dalej, decydując się «na zaproponowanie niektórych wytycznych, które mogą zachęcić i ukierunkować

³³ Por. IL nr 51-75.

w całym Kościele *nowy ewangelizacyjny etap*, pełen zapału i dynamizm» (EG 17). Na pierwszym miejscu Papież skupia się na auto-ewangelizacji Kościoła, wewnętrznej odnowie, połączonej z ukierunkowaniem społecznym, w celu «nakreślenia określonego stylu ewangelizacyjnego, do przyjęcia którego zachęcam – podkreśla Papież - *w każdej podejmowanej działalności*» (EG 18). Dlatego mówi z mocą: «Niech Bóg nas wybawi od Kościoła światowego pod duchowymi i duszpasterskimi przykrywkami! Tę duszącą światowość można leczyć, kosztując czystego powietrza Ducha Świętego, uwalniającego nas od pozostania skoncentrowanymi na nas samych, ukrytymi za religijną fasadą pozbawioną Boga. Nie dajmy się okraść z Ewangelii!» (EG 97).

Z *Raportu* wynika przede wszystkim powszechne zaangażowanie braci w ewangelizację, zwłaszcza w umacnianie życia kościelnego, oraz gotowość kroczenia ku czemuś otwartemu, pozytywnemu, przeciwie do pewnego pesymizmu. U większości współbraci odnotowuje się także rozpowszechnione pragnienie przyszłości, odnowy. Zauważa się jednak również rozdzwięk między udzielonymi odpowiedziami, często wyrażającymi raczej pragnienia, a realnym życiem, które nie zgadza się z wynikami kwestionariusza. I tak, na przykład, prawie zupełnie brakuje refleksji nad misją *ad gentes*. Wiemy, jak bardzo zmniejszył się misyjny zapał, czego znakiem jest trudność w pozyskiwaniu nowych misjonarzy “*ad gentes*”, tymczasem powszechnie wiadomo, że Zakon umacniał się i wzrastał, kiedy był misyjny. Niewystarczająca w *Raporcie*, jest także ocena duszpasterstwa w sanktuariach, tak przecież licznych w Zakonie. Z drugiej strony, jako przesadna jawi się liczba parafii, tak że ponad połowa braci na świecie pracuje w duszpasterstwie parafialnym.

B. W kierunku misyjnego nawrócenia z nowymi ewangelizatorami

“*Wszyscy bracia niech uczestniczą w obowiązku ewangelizacyjnym całego Kościoła...*”³⁴

Franciszek z Asyżu miał w Porcjunkuli objawienie, że został wezwany do bycia zarazem wiernym uczniem i autentycznym świadkiem Pana

³⁴ KG 83§2.

Jezusa. Ewangelizacja jest wpisana w dar powołania. Ewangelizacja/misja jest racją naszego istnienia jako braci mniejszych. Wszyscy jesteście wezwani i posłani do niesienia dobrej nowiny wszystkim ludom (por. *LZ* 5-11). «Wszyscy bracia – stwierdzają Konstytucje generalne - niech czują się współodpowiedzialni za powierzony całemu Kościołowi obowiązek ewangelizacji. Za przykładem św. Franciszka, który “przemawiał całym ciałem”, niech będą gotowi przyjąć natchnienie Pańskie i gdziekolwiek byliby wezwani lub posłani, przez słowa i przykład niech będą zbudowaniem dla narodów dzięki prawości całego swego» (*KG* 83 § 2). Wszyscy bracia mniejsi są “nositelami daru ewangelii” (*Kapituła Generalna* 2009 rok) pomiędzy ludźmi i wszystkimi narodami (*ad e inter gentes*).

Papież Franciszek wyznaje: «Marzę o wyborze misyjnym, zdolnym przemienić wszystko, aby zwyczaj, styl, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednim kanałem bardziej do ewangelizowania dzisiejszego świata niż do zachowania stanu rzeczy» (*EG* 27). On wzywa całą wspólnotę uczniów do bycia «Kościołem wyruszającym w drogę» (*EG* 20 ss.), i stwierdza: «Kościół «wyruszający w drogę» jest Kościołem otwartych drzwi» (*EG* 46). My moglibyśmy powiedzieć: Zakon “wyruszającym”, jest Zakonem otwartych drzwi.

Ojciec Święty zaprasza do wyruszenia ku “granicom misji”, które szczególnie dostrzega w wykluczeniu oraz ubóstwie materialnym i moralnym, w kulturze nieporównywalnej i bezsilnej pamięci, wychowaniu, w którym poprzez wiedzę i wartości można przekazywać wiarę. Ostatnia Kapituła Generalna w 2009 roku, zaprosiła nas do «zamieszkiwania granic» (*NDE* 22-24), tych granic, które «dla niektórych stają się nieprzekraczalne, dla innych nie istnieją w ogóle. W tę dialektykę wpisuje się zjawisko imigracji, zwłaszcza, gdy chodzi o uchodźców [...] Ich wędrowanie jest ubogie i w umniejszeniu» (*NDE* 23). Kapituła postawiła sobie pytanie: «Czy my, Bracia Mniejsi, możemy znaleźć społeczną przestrzeń, w której te wartości naszego charyzmatu są lepiej reprezentowane? Ewangeliczna obecność wśród nich byłaby szczególnie wymownym znakiem oddawania w świecie, gdzie tylko pieniądź, dobra materialne i usługi cieszą się swobodnym przepływem, ale ludzie już nie, a tym mniej ubodzy, którzy są Sakramentem Syna Bożego, który był obcym i przyszłym» (*Tamże*).

Innymi granicami do “zamieszkania” są miejsca konfliktów i przemocy, środowiska wołające o pojednanie, ideologiczny i religijny pluralizm,

a także wykorzystywana i gwałcona przyroda. «Ewangelizacja niesie ze sobą wysiłek rozszczelniania granic, aby pozwolić na przepływ interkomunii oraz interkomunikacji» (NDE 22). I Papież potwierdza: «wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii» (EG 20).

Wspólnota “wyruszająca” stawia sobie jako “cel”: «mieć wszędzie kościoły z otwartymi drzwiami» (EG 47), «ofiarować nowe przestrzenie modlitwy i komunii z nowymi cechami charakterystycznymi, bardziej pociągającymi i znaczącymi» (EG 73), rozwijać solidarność z ubogimi i współpracę z innymi inicjatywami religijnymi i społecznymi. Papieskie apele są w tym zakresie wyraźne: jesteśmy «ludem pielgrzymującym i ewangelizującym, przekraczającym wszelki, choć konieczny instytucjonalny wyraz» (EG 111); musimy być Wspólnotą, która będzie «zaczynem Bożym pośród ludzkości miejscem bezinteresownego miłosierdzia» (EG 114), ponieważ «misja stanowi stały bodziec, aby nie godzić się z przeciętnością i stale wzrastać» (EG 121).

Dla nas, braci mniejszych, “wychodzić” znaczy: przejrzeć wiele naszych przyzwyczajęń; z pokorą i cierpliwością, być gotowymi do zmian w naszym stylu życia; mieć odwagę odczuwania nieustannego bycia w drodze; nie bać się pobrudzić idąc na ulice, nie zamykać się ani nie przywiązywać się do poczucia własnego bezpieczeństwa (por. EG 49); preferować/uprzywilejować jakość życia braterskiego niż chęć zachowania miejsc i struktur: «przywiązujemy się z ogromną łatwością do domów, idei i do całej reszty, i nie zauważamy, że mogą stać się dla nas cementarzami»³⁵.

Nie należy zapominać o “społecznym wymiarze ewangelizacji”, tak wyraźnie podkreślanym przez Pawła VI w *Evangelii nuntiandi* (1975), oraz przypomnianym przez Papieża Franciszka w *Evangelii gaudium* (2013), aby nie “uciekł” nam globalny sens ewangelicznej misji. Głoszony *kerygmat* odnosi się do Królestwa Bożego, a każde świadectwo lub ewangeliczne słowo ma swoje wspólnotowe i społeczne następstwo. Zachodzi tu nieustanna interakcja pomiędzy przeżywaną Ewangelią z jednej strony, a konkretnym życiem, osobistym i społecznym człowieka, z drugiej. Papież Franciszek pisze: «Propozycją jest *królestwo Boże* [Łk 4,

³⁵ M. Jöhri, *Il contributo dei francescani per la nuova evangelizzazione*, privato.

43]; chodzi o miłowanie Boga królującego w świecie. W takiej mierze, w jakiej zdoła On królować między nami, życie społeczne będzie przestrzenią braterstwa, sprawiedliwości, pokoju, godności wszystkich. Tak więc zarówno orędzie, jak i doświadczenie chrześcijańskie zmierzają do spowodowania konsekwencji» (EG 180).

C. Konkretny wybory i propozycje

Jakie chcecie wykorzystać strategie albo środki, aby odnaleźć zapal i misyjną gorliwość w braciach?

Jakiego rodzaju "politykę misyjną" możecie wprowadzić w waszych Prowincjach i zaproponować Zakonowi?

III
MNIEJSI

“Drodzy Bracia, proszę strzeżcie waszego bycia mniejszymi (minoritas)”
Papież Franciszek



III.1.

BYCIE MNIEJSZYMI KLUCZOWYM ELEMENTEM FRANCISZKAŃSKIEJ TOŻSAMOŚCI

“Wszyscy bracia niech będą mniejsi i poddani wszystkim...”³⁶

A. Kryzys tożsamości w zmieniającym się świecie

Nie, dla wyobcowanego bycia mniejszymi!

Kryzys tożsamości jest jednym z kryzysów trapiących nasze społeczeństwo. Dla życia zakonnego, a także dla naszych Wspólnot, *znaki kryzysu* – przede wszystkim w niektórych regionach świata – mogą być dostrzegane przynajmniej w następujących aspektach: szybkie “zmniejszanie się” liczebności (mało powołań i starzenie się); spłylenie do minimum życia zakonników; zeświecczenie stylu życia; postępujący indywidualizm (za wszelką cenę w centrum nie jest Bóg, ale «ja»); aktywizm ponad siły oraz utrata “ducha” (zubożenie duchowe); misja i apostołat rozumiane i przeżywane bardziej, jako dzieło albo forma działalności (w zastępstwie), aniżeli jako “świadectwo”; “podwójna” przynależność (zakonnicy, którzy zbyt utożsamiają się z ruchami Kościelnymi).

Ważne jest dotarcie do *korzeni kryzysów*. Jedna z “przyczyn” lub czynnik kryzysów życia zakonnego, jak również kryzysów Kościoła w ogólności, pochodzi z *zewnątrz*, czyli z przenikania kultur i cywilizacji, utraty wartości, itd. Świat, w najtrudniejszym znaczeniu tego słowa, wszedł do klasztoru, do pokojów zakonników (poprzez Internet i różne nowe środki komunikacji na odległość: Facebook, Skype, Twitter...). Istnieje jednak także, a może przede wszystkim *korzeń wewnętrzny*, polegający na “obniżeniu” jakości życia jego członków, duchowej anemii, powszechnej niechęci wobec reguł i ślubów. W tym sensie kryzys jest jednocześnie Bożym sądem oraz próbą zmierzająca do oczyszczenia.³⁷

³⁶ Rnb 7, 1-2.

³⁷ Por. B. Maggioni, *Alle radici della sequela*, s. 104-105.

Według przeprowadzonego badania (zobacz: *Raport*), bracia wskazują na kilka czynników albo sytuacji, wpływających negatywnie na styl “bycia mniejszymi”, a zatem na wierność naszej tożsamości. Główne negatywne sytuacje to: zbyt zeświecczały styl życia Wspólnoty (64%), zbyt wygodna formacja początkowa, w której wszystko jest zapewnione, i która przyzwyczaja do wygodnego życia (61,4%), brak nadprzyrodzonej wizji życia zakonnego (59,2%), a zatem także chrystologicznej wizji życia w umniejszeniu, a także brak wspólnego projektu bycia mniejszymi (52,4%). Z drugiej strony, niewielu braci jest zdania, że jest rzeczą ważną zarabiać na utrzymanie własną pracą (18%). Jeszcze mniej braci podziela opinię, że czymś ważnym jest dzielenie dóbr materialnych z ubogimi (14%), albo praktykowanie efektywnej solidarności z ofiarami niesprawiedliwości czy pomaganie ubogim (13%).

Odnośnie aspektów, które “deformują” życie w umniejszeniu, bracia wykazują szeroki konsensus. Nie widać go natomiast odnośnie wpływu, jaki należałoby przypisać przywiązaniu do pozycji zajmowanych w przeszłości, dostosowaniu się do współczesnego społeczeństwa ze względu na wymogi apostołatu, zakłóceniu spowodowanemu zależnością ekonomiczną, podziału między kapłanami i laikami: według niektórych również te czynniki wpływają negatywnie. Inne oceny różnią się i są bardziej podkreślane.

Innymi czynnikami pokazującymi, jak coraz trudniej przychodzi nam być mniejszymi i żyć jako mniejsi, to: wygodny i bezpieczny standard życia Wspólnot, których nie dotyka ogólny kryzys ekonomiczny; trudność w przewyciężaniu osobistej pychy rujnującej relacje międzyosobowe, równoległa trudność w wykonywaniu władzy jako służby z jednej strony oraz okazywania posłuszeństwa z drugiej. Dalej, rozpowszechniony nawyk nienależnego “przywłaszczania” sobie otrzymywanych pieniędzy, urzędów, zadań oraz dzieł uznawanych za osobiste.

Innymi słowy, u wielu braci stwierdza się potrzebę odzyskania najgłębszego sensu bycia mniejszymi, obejmującego relację z Bogiem, z sobą samym, z innymi oraz z całym światem; dołączając pokorę, służbę i wzajemne posłuszeństwo, dzielenie się władzą, posłuszeństwo Kościołowi, życie “bez własności” oraz solidarność.³⁸

³⁸ Por. F. Uribe, “*Omnes vocentur fratres minores*” (Rnb 6,3). *Hacia una identificación de la minoridad de los Escritos de San Francisco de Asís*, w “Verdad

Jednak zauważamy także, że w Zakonie liczne Wspólnoty żyją w prostocie, prowadząc surowy tryb życia. Są gotowe do dzielenia się “nadwyżką” ich domowej ekonomii i otwarte na pojawiające się przed nimi wyzwania i potrzeby.

B. W kierunku profetycznego stylu życia w umniejszeniu

“Pragnę Kościoła ubogiego dla ubogich”³⁹

Franciszek odpowiedział kardynałowi Ostii: «Panie, moi bracia dlatego zostali nazwani mniejszymi, żeby nie ośmielili stać się wielkimi» (2 Cel 148). «Słowo *minoritas* określa *jak* być braćmi oraz *jak* żyć i głosić Ewangelię. Innymi słowy: imię wyznacza przede wszystkim program życia, szczególnie sposób pojmowania i wyrażania naszej relacji do Boga, do innych i do stworzenia, wyraża naszą gotowość do służenia Kościołowi i światu»⁴⁰. Bycie mniejszymi jest radykalnym wyrazem *naśladowania* Chrystusa, który ogołocił samego siebie i uniżył (*kenosis*), umył nogi uczniom i solidaryzował się z całą ludzkością, słabą i grzeszną. Bycie mniejszymi jest konkretnym sposobem życia bez własności, nie przywłaszczania sobie niczego, w odniesieniu do Boga, braci, siebie samych i całego stworzenia.

Bez *własności/bycie mniejszymi* określa zatem franciszkański sposób przeżywania ślubów: posłuszeństwo «zawstydzające każde *własne* pożądanie» (*Pcn* 14), ubóstwo i pokora, dzięki którym brat «rzeczywiście żyje bez własności» (*Np* 11; por. *Np* 8; 14), oraz czystość, dzięki której opiera się żądzy przywłaszczana sobie własnego i czyjśgo ciała (por. 2Cel 113.114). Bycie mniejszym, jako wyrzeczenie się jakiegokolwiek panowania i posiadania, oznacza także odrzucenie przemocy i górowania, a zatem jest zdecydowanym wyborem na rzecz pokoju i pojednania ⁴¹.

y Vida” 236 (2003) 63-104.

³⁹ EG 198.

⁴⁰ *Pielgrzymi i obcy na tym świecie. Materiał pomocniczy do formacji permanentnej na temat IV Rozdziału Konstytucji Generalnych OFM*, Rzym 2008, s.14.

⁴¹ Odnośnie ściślego związku pomiędzy “*minoritas*” i “*sine proprio*”, por. C. Vaiani, *La via di Francesco*, Milano 1993, s. 39.

Bycie mniejszym, wraz z braterstwem, jest tym aspektem, który w największym stopniu charakteryzuje oraz identyfikuje nas jako franciszkanów. Wyzwanie, jakie powinniśmy podjąć dotyczy realnego życia tym, co przyrzekliśmy: «Aby dokładniej naśladować uniżenie Zbawiciela i wyraźniej je ukazywać, bracia niech dzielą życie i dolę ludzi, którzy nie mają społecznego uznania, zawsze przebywając wśród nich jako mniejsi; przez to swoje położenie społeczne mają przyczyniać się do nadejścia Królestwa Bożego»⁴² i «niech żyją w tym świecie jako rzecznicy sprawiedliwości, heroldowie i twórcy pokoju, zwyciężając zło przez czynienie dobra».⁴³ Oznacza to konieczność przejrzenia i odnowy, w świetle bycia mniejszymi naszego życia z Bogiem, stylu życia codziennego, sposobu ewangelizowania i udawania na misje.

Do wymiaru bycia mniejszymi, powinien także upodobnić się sposób przeżywania relacji międzyludzkich oraz posługi władzy, jak dobrze przypominała *Rada Plenarna Zakonu* w 2013 roku: «Brat Franciszek w swoich pismach wskazuje nam “typowy styl minorycki”, przeżywania relacji braterskich i władzy “jako słudzy i poddani wszystkim, niosący pokój i pokorni sercem” (*KG 64*), bez przywłaszczania sobie ról i urzędów».⁴⁴ Taka postawa pomogłaby w rozwiązywaniu konfliktów międzyludzkich, wzmocnieniu poczucia zaufania i przynależności, umacnianiu wierności i wytrwałości oraz wzbudzeniu w Ministrach «radykalnego ducha otwartości». Życie we wspólnocie na “styl minorycki” pomaga uniknąć «nadużyć w komunii braterskiej» ze strony braci.⁴⁵

C. Konkretny wybór i propozycje

Jakie chcecie zastosować strategie albo środki, aby zbudować prorocki styl życia w umniejszeniu?

Jakie podjąć wybory i zobowiązanie, na poziomie Wspólnoty domowej, prowincjalnej i powszechnej, aby rzeczywiście żyć profesją bycia mniejszymi?

⁴² *KG 66 § 1*

⁴³ *KG 68 § 1.*

⁴⁴ RPZ 2013, *Zasady inspirujące*, nr 14.

⁴⁵ RPZ 2013, *Zasady inspirujące*, nr 15-17.

III.2.

EKONOMIA I BYCIE MNIEJSZYMI

A. Wyzwanie przejrzystej i solidarnej ekonomii

“«Nie» dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej”⁴⁶

Aktualny wzorzec ekonomiczny sprzyja skupianiu bogactw i władzy w ręku niewielu, a powoduje ubóstwo wielu. Rodziny i całe narody padają ofiarą dominującej ekonomii, będącej ekonomią wykluczenia, ponieważ marginalizuje słabych, i ekonomią nierówności, gdyż pozbawia ludzi tego, co konieczne. Kiedy pieniądz przemienia się w bożka, fetysz, człowiek staje się niewolnikiem i osobie ludzkiej odmawia się należnego jej prymatu. Stąd bierze się potrzeba wypracowania etyki odwołującej się do Boga, etyki stojącej poza i ponad prawami rynku.⁴⁷ Ekonomia nie stawiająca w centrum człowieka, ani nie szanująca środowiska naturalnego, przyrody, jest niegodziwa, gdy chodzi o teraźniejszość oraz nieodpowiedzialna, gdy chodzi o przyszłość nowych pokoleń. Odnotowujemy jednocześnie rozległe poszukiwania i dążenia do ekonomii bardziej solidarnej, bardziej braterskiej, ludzkiej, powstającej w oparciu o rzeczywiste potrzeby, o zasadę pomocniczości, w poszanowaniu osoby ludzkiej i przyrody, środowiska naturalnego człowieka.

Niektóre elementy mentalności ekonomii rynku wkroczyły także do naszego franciszkańskiego świata. Papież Franciszek stwierdził z całą mocą: «Pieniądz powinien służyć, a nie rządzić!» (EG 58). Zgodnie z *Raportem*, wielu braci wskazuje na zeświecczenie życia we Wspólnotach, zbyt wygodny styl życia w domach formacyjnych, swego rodzaju zeświecczenie ducha braci mniejszych. Opinie te wyrażają jednocześnie żal za tym, czego już nie ma, oraz pragnienie tego, czym chcielibyśmy i czym powinniśmy być, aby naprawdę być i czuć się “braćmi i mniejszymi” w naszych czasach. Rzeczywiście 47% ankietowanych braci pro-

⁴⁶ EG 53.

⁴⁷ Poglębiona analiza tego zagadnienia znajduje się w EG 52-59.

si o wyraźne i bezpośrednie zaangażowanie w prostszy i solidarniejszy styl życia. Zaangażowanie, które doprowadzi do przeobrażenia każdego brata w «profetyczny obraz, demaskujący “fałszywe wartości” naszych czasów» (KG 67).

Z drugiej strony wiemy, że konkretna ekonomia i zarządzanie finansami wyraża styl życia. Relacje Wizytatorów Generalnych na ogół są zgodne, co do tego, że często, zbyt często nie ma w Prowincjach przejrzystej ekonomii, że w wielu przypadkach jest to ekonomia indywidualna, nastawiona bardziej na osiągnięcie dobrobytu aniżeli na solidarność i wspólnotę. Przeprowadzone badanie ukazuje, jak bardzo niska jest u braci potrzeba pracy na rzecz ekonomii zrównoważonej i solidarnej (19.2%), albo na rzecz promocji zaangażowania politycznego, społecznego i kulturowego (12.2%).

W liście do Zakonu z okazji Uroczystości św. Franciszka w 2012 roku⁴⁸, Definitorium generalne pytało się: «Jak w tej negatywnej sytuacji nazwanej “kryzysem” powinniśmy przeżywać - w sposób wierny i autentyczny - nasz wybór ubóstwa, solidarności i dawania świadectwa, które wyrażają naszą godność? Nas, pragnących wciąż być *braćmi ludu*». I dalej kontynuuje twierdząc, że «obecny kryzys może być dla nas wezwaniem Ducha i «czasem łaski», abyśmy zmienili nasze spojrzenie na świat i stali się bardziej solidarni. Więcej – nie może uczynić nas obojętnymi, lecz powinien wzbudzić w nas, w naszych Wspólnotach domowych i prowincjalnych wiarygodną ocenę naszego stylu życia, sposobu realizacji zasady *sine proprio*, organizacji ekonomicznej naszych Jednostek oraz naszej zdolności dzielenia się z ubogimi i wykluczonymi. Zaczynając od życia wewnętrznego naszych Wspólnot pytamy: czy aktualna potrzeba socjalno-ekonomiczna nie powinna obudzić w każdym z Braci bezinteresowną dyspozycyjność i wzajemność? Jak usprawiedliwić osobiste konta bankowe, zatrzymywanie dla siebie (wypłat, rent, emerytur, czy też otrzymanych ofiar...), które należą do Wspólnoty, i które powinny być dzielone także z biednymi i najbardziej potrzebującymi? Czy uczciwie płacimy podatki? Czy zachowujemy przepisy prawa wobec zatrudnionych przez nas osób? [...] Jak będziemy mogli wzbudzić nadzieję i odwagę w nowych ubogich, jeśli sami nie potrafimy obyć się bez tak

⁴⁸ *Solidarni i odpowiedzialni. Bracia mniejsi w obliczu aktualnego kryzysu*. List Definitorium generalnego na Uroczystość św. Franciszka 2012.

wielu rzeczy niepotrzebnych i niekoniecznych? Czy ograniczenia i różnego rodzaju „cięcia” spowodowane przez kryzys nie powinny zweryfikować naszego sposobu używania rzeczy i nieruchomości (tak wielu pustych budynków, gromadzenia pieniędzy: KG 82§3) i naszej ufności w Bożą Opatrzność? Ile rodzin zostało wysiedlonych, ilu emigrantów nie ma stałego miejsca zamieszkania, ile Stowarzyszeń zajmujących się opieką społeczną mogłoby użyć w tym celu tyle niewykorzystanych pomieszczeń, które posiadamy? A pieniądze, w jakich bankach je deponujemy? Wydaje się, że dziś konieczną jest wiedza na temat, co Banki robią z naszymi oszczędnościami: czy angażują je w celu realizacji projektów ekonomicznych, socjalnych, kulturalnych, respektujących podstawowe prawa człowieka i ochronę środowiska, czy raczej w działalność sprzeciwiającą się naszym zasadom etycznym?».

B. W kierunku ekonomii komunii i solidarności

“Niech używają pieniędzy na sposób ludzi ubogich” (KG 82 § 1)

Nasza duchowość i tradycja dostarczają nam bardzo ważnego klucza do rozeznawania. Św. Franciszek był przekonany, że wszystkie dobra, duchowe i materialne, należą do Boga, ofiarowującego je dla dobra wszystkich: one nie należą do nas osobiście (por. *1Reg 17,18*). Otrzymaliśmy je jako zarządcy, aby wszyscy mogli z nich korzystać. Ta wizja Franciszka koresponduje z nauczaniem Ojców odnośnie powszechnego przeznaczenia dóbr, nauczaniem podjętym przez posoborową naukę społeczną Kościoła.

Z zagadnieniem dóbr wiąże się kwestia restytucji. Dla Franciszka dzielenia się dobrami, albo solidarność wynika z jego sposobu pojmowania własności. Dla niego, Bóg jest jedynym Panem wszystkich dóbr i On je rozdziela z hojnością wszystkim ludziom (por. *2Cel 77*). Posługiwanie się rzeczami wynika z konieczności: rzeczy należą do tych, którzy ich potrzebują. Dla Franciszka, podarowanie płaszcza ubogim nie jest niczym innym jak restytucją, rozumianą jako sprawiedliwość: czuł się złodziejem, jeżeli nie dzielił się tym, co posiadał z potrzebującymi (por. *2Cel 87; 92*).

Składając śluby zakonne przyrzekliśmy posługiwać się rzeczami «w ubóstwie i pokorze», oraz korzystać z dóbr «dzieląc się z ubogimi» (*KG 72 § 3*). Konstytucje Generalne proszą także wszystkich braci, aby «uwa-

żali pracę i służbę za dar Boży. Stąd też niech się okazują mniejszymi, których nikt nie musi się lękać, ponieważ oni pragną służyć, a nie pannać» (KG 76 § 1).

Przyznając, że nasze ubóstwo jest zawsze pewną anomalią, nie wskazuje bowiem nigdy na zupełny brak bezpieczeństwa, przyznajemy, że słowo “ubóstwo” «nie wskazuje na całkowity brak dóbr, lecz trzeźwe i niezbędne użycie rzeczy, *etyki wystarczalności*, która się przeciwstawia, na wiele sposobów, obecnemu zmaterializowanemu społeczeństwu [... i poza tym] jeśli chcemy stać się jeszcze bardziej biedni materialnie, powinniśmy zacząć dzielić się dobrami z ubogimi naszych czasów»⁴⁹.

Ponownie, Papież Franciszek mówi do wspólnoty chrześcijan, i również do nas: «Wzywam was do bezinteresownej solidarności oraz do powrotu ekonomii i finansów do etyki sprzyjającej człowiekowi» (EG 58).

Natomiast w cytowanym *Liście na Uroczystość św. Franciszka* w 2012 roku, Definitorium Generalne stwierdziło: «Nasze wybory na płaszczyźnie konsumpcji, oszczędności i dzielenia się z innymi są ważnym wkładem w tworzenie solidarnej ekonomii służącej zarówno pojedynczym, jak i wszystkim osobom. Dlatego też musimy sobie uświadomić, że ów nowy rodzaj solidarnej ekonomii nie jest tylko rezultatem polityki ekonomicznej, lecz wypływa z tego, co my możemy zaproponować z naszym sposobem życia i działania. Jeśli życie we wspólnocie cechuje wspólna, przejrzysta ekonomia, wtedy właśnie jesteśmy prawdziwymi Braćmi małych i ubogich. Jest to świadectwo, które ukazuje społeczeństwu alternatywny kierunek: wyzwala ze ślepego indywidualizmu i egoistycznych interesów osobistych, otwierając na konkretną solidarność i sprawiedliwość. Wydaje się nam, że idąc w tym kierunku będziemy mogli najpełniej uczcić naszego Ojca i Brata Franciszka».

C. Konkretny wybór i propozycje

Jakie chcecie wykorzystać strategie albo środki, aby stosować ekonomię braterską i przejrzystą, oraz solidarną z ubogimi?

Jakie konkretne wybory uważacie za konieczne, aby naszą franciszkańską ekonomię uczynić alternatywną dla aktualnego modelu ekonomicznego?

⁴⁹ *Pielgrzymi i obcy na tym świecie*, cyt. s. 89.

III.3.

ŚWIAT UBOGICH I WYKLUCZONYCH

A. Ubodzy stawiają nam wyzwania

“I powinni się cieszyć, gdy przebywają wśród ubogich i słabych ...”⁵⁰

Współcześni ubodzy pojawiają się w nadzwyczaj zróżnicowanej gamie kategorii, daleko przekraczającej ubóstwo tylko materialne. Uznajemy za ubogich chorych, wykluczonych i ludzi z marginesu, pogardzanych i zapomnianych, zrozpaczonych i pozbawionych sensu życia, głodnych pokarmu i Boga, najdelikatniejszych, najmniej utalentowanych, najślabszych, kobiety wykluczone i maltretowane, dzieci nienarodzone, bezdomnych, narkomanów, imigrantów, ofiary handlu ludźmi, uchodźców, ludność tubylczą i zamieszkujących peryferie, porzuconych starców a także, wykorzystywane i traktowane instrumentalnie stworzenie. Wobec tak wielkiej biedy, inspirując się św. Franciszkiem, papież Franciszek przypomina nam: «My, wszyscy chrześcijanie, niepozorni i mali, lecz mocni w miłości Bożej – jak św. Franciszek z Asyżu – jesteśmy powołani do zatroszczenia się o kruchość ludu i świata, w którym żyjemy» (EG 216).

W sposób jeszcze bardziej zdecydowany, Kapituła Generalna w 2009 roku, powiedziała nam: «Mocą swego Wcielenia, Słowo staje po stronie peryferii, bezbronności, ubóstwa. Dlatego nie możemy zapominać, że “nasze bycie mniejszymi, mające Chrystusa jako paradygmat [...], powinno przełożyć się na odważne wybory, prowadzące nas do porzucenia pewnych społecznych i eklezjalnych sytuacji, aby z większym zdecydowaniem wybierać miejsca na granicy i na marginesie, stanowiące integralną część naszej tradycji”» (NDE 23).

Dzisiaj wielu braci i wiele Jednostek żyje w bliskości z ubogimi, wykluczonymi, chorymi, ludźmi żyjącym na ulicy, cierpiącymi. Według *Raportu* dość liczna grupa braci zaangażowana jest w sektor opieki spo-

⁵⁰ 1Reg 9, 2.

łącznej na rzecz ubogich, osób starszych i chorych (22,1%). Dbałość o biednych ma swoje znaczenie dla samego życia braci. Badanie pokazuje nam jeszcze inne znaczące dane. Proste życie ludzi, wśród których brat pracuje, staje się również źródłem i bodźcem dla jego rozwoju duchowego (89,1%), natomiast mniej znaczące wydaje się, dzielenie swego życia z ubogimi i ludźmi z marginesu (28%). Wymóg bardziej bezpośredniego zanurzenia w życie ubogich/ludzi z marginesu jest odczuwany przez 30,8%: chodzi o jednego brata na trzech! Jest to, zatem wrażliwość każąca myśleć o tym, wyżej wspomnianym priorytecie stylu życia prostego i solidarnego, z którym treściowo można połączyć priorytet solidarności. Około jedna trzecia braci odczuwa potrzebę pracy na rzecz ubogich, narkomanów, chorych na AIDS, alkoholików, bezdomnych (32,9%). Mniejsza liczba braci prosi o pozwolenie życia razem z ubogimi, ludźmi z marginesu i z narkomanami, w taki sposób, aby dzielić z nimi wszystko (24,6 %). Jeszcze mniejsza liczba braci odczuwa potrzebę dzielenia dóbr materialnych z ubogimi (14,7%) albo pracy na rzecz zmniejszania ich ubóstwa (13%).

Z przytoczonych danych wynika fundamentalna idea, że bycie mniejszymi oznacza pracować na rzecz innych, zwłaszcza na rzecz ubogich, nie pozwalając “zarazić” się życiem ubogich. Jest to solidarność działania, w mniejszym stopniu dzielenia warunków życiowych. “Robi się coś” dla ubogich, lecz nie “jest się” jak ubodzy wśród ubogich. Pracujemy na rzecz najmniejszych, ale nie stajemy się “mniejszymi” wśród nich.

Ważne jest również to, że praca na rzecz ubogich jest wykonywana przynajmniej na trzech poziomach: istnieje służba towarzyszenia ubogim, jakich codziennie spotykamy; istnieje także promocja integralnego rozwoju ubogich; a oprócz tego współpraca z osobami dobrej woli w rozwiązywaniu strukturalnych przyczyn ubóstwa.

Opcja preferencyjna na rzecz ubogich, dokonana przez Kościół «jest bardziej kategorią teologiczną niż kulturową, socjologiczną, polityczną czy filozoficzną. Bóg używa im «swego “pierwszego miłosierdzia”» (EG 198). Także w naszym Zakonie wielokrotnie powtarzano, że jesteśmy wezwani do podejmowania wyboru ubogich, oraz że ubodzy są naszymi nauczycielami. Zbyt często jednak były to puste słowa.

Synod biskupów na temat Nowej Ewangelizacji w 2013 roku, potwierdził: « Duchowe nawrócenie, intensywność miłości Boga i bliźniego, gorliwość o sprawiedliwość i pokój, ewangeliczne znaczenie ubogich

oraz ubóstwa są wymagane od wszystkich» (*Propositio* 45). A Papież Franciszek skomentował: «Obawiam się, że również te słowa pozostaną tylko przedmiotem komentarzy bez praktycznego odniesienia. Niemniej jestem pełen ufności w otwarcie i właściwą dyspozycyjność chrześcijan [i Braci Mniejszych], *i proszę was o wspólnotowe szukanie nowych dróg*, by przyjąć tę odnowioną propozycję» (*EG* 201).

B. W kierunku odnowionej bliskości z ubogimi

*“Jedynie poczynając od tej realnej i serdecznej bliskości, możemy odpowiednio im towarzyszyć...”*⁵¹

Przez św. Franciszka i Papieża Franciszka jesteśmy wzywani do stania obok ubogich, do ofiarowania im konkretnej solidarności oraz duchowej troski (por. *EG* 200), do bycia “mniejszymi” z “mniejszymi”, których społeczeństwo marginalizuje lub oddala. «Na wzór naszego Nauczyciela – nawołuje papież - my chrześcijanie [i my bracia mniejsi] jesteśmy powołani do tego, aby dostrzegać różne rodzaje nędzy trapiącej naszych braci, dotykać ich dłońmi, brać je na swoje barki i starać się je łączyć przez konkretne działania»⁵².

Papież Franciszek często powtarza, że pragnie “Kościoła ubogiego dla ubogich” (por. *EG* 198). W naszych Konstytucjach Generalnych, opcja na rzecz ubogich jest mocnym wymogiem i została szczegółowo omówiona. Jest przede wszystkim nakazem dla wszystkich braci, ponieważ stanowi część naśladowania Chrystusa, który dla nas stał się ubogim (por. *KG* 97 §1), oznacza życie wśród nich (por. *KG* 66 § 1), a żyjąc wśród ubogich bracia uczą się od nich (por. *KG* 93 §1), patrzą na wydarzenia i czytają rzeczywistość wychodząc od doświadczenia ubogich (por. *KG* 97 §2). Pomaganie i służenie ubogim, w rzeczywistości, oznacza przyczynianie się do nabywania przez nich większej świadomości własnej godności, aby jej bronili i pomnażali (por. *KG* 97 § 2). To także znaczy bronić ich praw oraz demaskować wszystko, co ich krzywdzi (por. *KG* 69 § 1-2). Takie domaganie się praw ubogich nie może być podejmowane inaczej

⁵¹ *EG* 199.

⁵² Papież Franciszek, *Orędzie na Wielki Post 2014*.

jak tylko z pozycji mniejszych, przy czujnej trosce o oddalanie pokusy władzy i rezygnując z przemocy (por. KG 69 § 1), jednocześnie unikając osądzania wielkich, możnych i bogatych (por. KG 98 § 1). Opcja na rzecz ubogich zakłada także dzieleni się z nimi dobrami (por. KG 72 § 3) oraz podejmowanie działań na rzecz sprawiedliwości i pokoju (por. KG 96 § 2). Jak słusznie napisano, my «zostaliśmy powołani do „doskonałości Ewangelii Świętej”, doskonałości, która daleka jest od odseparowania się od ubogich naszych czasów. Która wzywa do współzależności i wzajemnego wzbogacania się z *ubogimi*, co umożliwi nam dołączyć się do wybrańców „naszego Pana Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i jego uczniów”»⁵³.

Ojciec Święty stwierdza, że obowiązek solidarności z ubogimi «nie polega wyłącznie na działaniach albo na programach promocji i opieki. To, co Duch wprawia w ruch, nie jest nadmiarem aktywizmu, ale przede wszystkim uwagą skierowaną na drugiego człowieka, „uważaniem go za jedno z samym sobą” [Św. Tomasz a Akwinu]» (EG 199).

Wobec ekonomii wykluczania, Papież Franciszek prosi o „społeczne włączanie ubogich” (por. EG 186-216), abyśmy mogli się zająć integralnym rozwojem najsłabszych i odrzuconych przez społeczeństwo. Konieczny jest wstępny krok, polegający na przekroczeniu pewnej apatii oraz obojętności, na porzuceniu indywidualistycznej oraz egoistycznej mentalności i przyjęciu bardziej ludzkiego oraz ewangelicznego stylu życia (por. EG 207-208).

Ponadto Papież zachęca nas, abyśmy porzucili «mentalność „odrzucania”, wiodącą do pogardy i opuszczania najsłabszych, uważanych za „niepotrzebnych”»⁵⁴. Ma On nadzieję, że «Kościół będzie gotów nieść wszystkim, którzy żyją w nędzy materialnej, moralnej i duchowej, gorliwe świadectwo o orędziu Ewangelii, którego istotą jest miłość Ojca miłosiernego, gotowego przygarnąć w Chrystusie każdego człowieka. Będziemy do tego zdolni w takiej mierze, w jakiej upodobnimy się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem»⁵⁵. I ten sam Papież Franciszek daje wyraźne świadectwo tą „encykliką gestów”, którą rozpoczął od dnia swego wyboru i nadal tak czyni ilekroć spotyka

⁵³ *Pellegrini e forestieri in questo mondo*, cit. s.110-111.

⁵⁴ Papież Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2014*.

⁵⁵ Papież Franciszek, *Orędzie na Wielki Post 2014*.

ludzi, zwłaszcza maluczkich i chorych.

Obyśmy także my, bracia mniejsi, mogli przemawiać do świata bardziej konkretnymi znakami i czynami, aniżeli słowami!

C. Konkretny wybór i propozycje

Jakie chcecie wykorzystać strategie albo środki, aby zapewnić bliskość z ubogimi?

Wskażcie konkretną formę solidarności z ubogimi dla waszej Wspólnoty domowej, Prowincji i dla całego Zakonu.

Spis Treści

PREZENTACJA	3
WPROWADZENIE	5
1. NASZA NAZWA, JAKO PROGRAM ŻYCIA: BRACIA MNIEJSI.	5
2. PERYFERIE NASZYCH CZASÓW JAKO KLUCZ HERMENEUTYCZNY	6
3. BYCIE PROROKAMI: PRIORYTET NIE PODLEGAJĄCY DYSKUSJI	7
4. DROGA METODOLOGICZNA	9
I - NASZE CZASY	11
A. CZASY KRYZYSÓW: ABY WZRastaĆ, NIE UMIERAĆ..	13
B. W KIERUNKU NOWEJ JAKOŚCI EWANGELICZNEGO ŻYCIA.	17
C. KONKRETNE WYBORY I PROPOZYCJE	19
II - BRACIA	21
II.1. BRACIA MIĘDZY NAMI	23
A. Wyzwanie relacji międzyosobowych	23
B. W kierunku tworzącej się komunii życia	24
C. Konkretne wybory i propozycje	26
II.2. BRACIA KAŻDEGO STWORZENIA	27
A. Wyzwanie relacji ze wszystkimi stworzeniami	27
B. W kierunku dialogu ze wszystkimi oraz troska o stworzenie. .28	
C. Konkretne wybory i propozycje	30

II.3. BRACIA «W PERMANENTNYM STANIE MISJI» 31
A. Nowe scenariusze dla nowej ewangelizacji 31
B. W kierunku misyjnego nawrócenia z nowymi ewangelizatorami 33
C. Konkretny wybory i propozycje 36
III - MNIEJSI 37
III.1. BYCIE MNIEJSZYMI KLUCZOWYM ELEMENTEM FRANCISZKAŃSKIEJ TOŻSAMOŚCI 39
A. Kryzys tożsamości w zmieniającym się świecie 39
B. W kierunku profetycznego stylu życia w umniejszeniu 41
C. Konkretny wybory i propozycje 42
III.2. EKONOMIA I BYCIE MNIEJSZYMI 43
A. Wyzwanie przejrzystej i solidarnej ekonomii 43
B. W kierunku ekonomii komunii i solidarności 45
C. Konkretny wybory i propozycje 46
III.3. ŚWIAT UBOGICH I WYKLUCZONYCH 47
A. Ubodzy stawiają nam wyzwania 47
B. W kierunku odnowionej bliskości z ubogimi 49
C. Konkretny wybory i propozycje 51



Curia generale dei Frati Minori
Via Santa Maria Mediatrice 25
00165 - Roma

www.ofm.org